

ABC

Cena 20 gr.

PISMO CODZIENNE
INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIM

Białystok, wtorek 13 marca 1928 r.

Adres Redakcji i Administracji Lipowa 22, tel. 11-24.

Ostatnie obliczenia z okręgów

Wyniki wyborów senackich

przyniosły porażkę radykalizmowi
i poprawę stronnictwom narodowym

Tabela, którą czytelnicy znajdują poniżej, ilustruje dokładnie wynik wyborów do Senatu w poszczególnych województwach i na ich zasadzie skład obranego w dniu wczorajszym Senatu.

Z kilku województw (kresowych i małopolskich) rezultaty nie są jeszcze ostateczne i mogą ulec drobnym zmianom. Nie wpłynęły to jednak zasadniczo na skład Senatu, tak, że już obecnie można wyrobić sobie pogląd na wynik wyborów.

Podobnie jak w wyborach sejmowych, największy sukces odniosła lista nr. 1 zdobywając 49 mandatów. Największą ilość mandatów zdobyła jedynka na krakowskiej i w Małopolsce.

Natomiast stronnictwa radykalne wyszły w wyborach senackich znacznie gorzej, niż w sejmowych. Odbija się to przede wszystkim na socjalistach i Wyzwoleniu, którzy mają mniej senatorów, niż lista nr. 24, choć w wyborach sejmowych stosunek był odwrotny.

Lista nr. 24 znacznie poprawiła swoje stanowisko w porównaniu z wyborami sejmowymi. Wśród polskich list idzie na drugim miejscu. Pogrom spotkał listę nr. 25 (Ch. D. i Piast), która zdobyła zaledwie 6 mandatów.

Mniejszości narodowe również wyszły na wyborach senackich gorzej niż sejmowych.

W rezultacie skład senatu będzie się przedstawiał następująco:
Blok rządowy — 50 mandatów.

Prawica i centrum — 22 mandaty
Lewica — 19 mandatów,
Mniejszości narodowe — 22 mandaty.

Co się kryje za tajemniczą zasłoną

Potworna zbrodnia w Żywcu Dwu ludzi zaduszonych

Bandyta z podejrzeniem gardłem

opowiadanie wyrwanej ze szponów śmierci staruszki

Przed paru dniami w Żywcu przy ul. Sokolej (Małopolska Zachodnia) znaleziono na podwórzu pobitą i nieprzytomną staruszkę, Barbarę Tyc.

Dochodzenie ustaliło, że ze staruszką mieszkał jej syn, urzędnik — emeryt, Stefan Tyc, oraz wyrobnik, Franciszek Sijewski. Obaj tegoż wieczora zniknęli.

Barbara Tyc odzyskała przytomność i opowiedziała następującą wstrząsającą historję:

W pamiętny wieczór syn mój poszedł do studni po wodę, wtedy napadli go czatujący na podwórzu bandyci i zamordowali, dusząc go, aby nie krzyczał. Gdy, nie mogąc się doczekać

syna, jego dobry przyjaciel, Franciszek Sojecki, wyszedł na podwórze, mordercy rzucili się na niego i również go zamordowali w podobny sposób. Gdy po chwili wyszłam na podwórze, aby się dowiedzieć, co się stało z synem i jego przyjacielem, bandyci rzucili się na mnie i poczęli mi dusić, a następnie bić po głowie. Jeszcze przed straceniem przytomności ujrzałam zwłoki mego syna i lokatora na wozie. Zaczęłam wówczas krzyżeć z rozpaczą. Przestraszeni bandyci poprzedzej odjechali z pomordowanymi, przed nadbiegającymi już ludźmi".

Policja rozpoczęła śledztwo. Były silne poszlaki, że morderstwa dokonał niejaki Władysław Bubiński, znany alkoholik i bandyta, który kilkakrotnie siedział już w więzieniu za na-

pady i morderstwa. Do mieszkania też Bubińskiego zawiódł wywiadowców pies policyjny. W czasie aresztowania Bubińskiego policjanci usłyszeli wydoływające się ze strychu jęki. Gdy policjanci wkroczyli na strych, zastali tam z podejrzeniem gardłem i słabymi oznakami życia przyjaciela i towarzysza Bubińskiego, niejakiego Włodzimierza Miodońskiego, którego również podejrzewano o udział w morderstwie. Czy Miodoński sam sobie poderznął gardło, wymierzając sobie w ten sposób karę za zbrodnię, czy Bubiński chciał usunąć swego współnika, narazie nie wyjaśniono.

Niezwykła ta historia, zakryta do tej pory zasłoną tajemnicy, wywołała w całej Małopolsce zachodniej ogromne wrażenie.

Podmyta deszczami

Góra zasypała miasto kilkuset ludzi zginęło pod gruzami ziemi i skał

LONDYN, 12. 3. (ATE). Donoszą z Rio de Janeiro, że olbrzymia katastrofa w Santos jeszcze się nie skończyła. Miasto Santos leży z trzech stron dokoła ogromnej góry, której część zwała się na miasto. Policja rozkazała ludności opuścić mieszkania w przewidywanym nowym spadku mas ziemi i kamieni. I rzeczywiście nowa część góry obsunęła się z innej strony niż przedtem, ale tym razem obyło się już bez ofiar.

Skutki poprzedniego obsunięcia się góry są straszne. Dotychczas znaleziono 150 trupów, ale losy mniej więcej 150 mieszkańców są nieznane. Nalety przypuszczać, że nie udało się ich ocalić ponieważ, odkopywanie zasypanej części miasta musi potrwać czas dłuższy. Szpitale Santa Rosa i Misericordia są zniszczone. Pensjonat w pobliżu Santa Rosa został zasypany. Prace ratownicze prowadzone są z udziałem 2.000

żołnierzy, policjantów i ochotników. Powodem osunięcia się góry były prawdopodobnie dłużej gotrwał deszcze.

Istnieją obawy, że nie będzie można nigdy odnaleźć wielu zasypanych.

Bagnetem w głowę

zranil żołnierz kobietę

Dzisiaj w nocy na przechodząca ulica Bernardyńska, Jadwigę Borkowską na padł szeregowy z 29 p. art. polowej, Jak Krupliński, zadając jej bagnetem kilka ran w głowę. Krupliński uciekł z miasta i dotąd go nie odzyskano.

Dzisiaj czwarty dzień
ciągnięcia

Państwowej LOTERJI klasowej 5 klasy

Wykaz stawek można bezpłatnie
przejrzeć w kolekturach
Janiny Matulewicz p. f.
„Szukasz szczęścia?”
— wstąp na chwilę!
ul. Światła 69. Krak. Przedm. 87.

Dzisiaj w czwartym dniu ciągnięcia 5-tej klasy Państwowej Loterii Klasowej padły następujące wygrane:

- 25.000 zł. — 48718
- 10.000 zł. — 29232
- 3.000 zł. — 14816 65595 80498.
- 2.000 zł. — 25056 26099 30141 33428 67125 81154 95387 90497 127797.
- 1.000 zł. — 26842 28136 28405 43078 50427 70068 72934 75441 76985 102151 103730 105859 107579 109889 121880 129141
- 600 zł. — 1929 11933 24530 35183 35302 42137 45999 48608 49607 60326 66855 83288 83896 89574 94262 94886 97405 102400 107132 111325 112706 112931 117276 124007 127837 129923
- 500 zł. — 12928 14251 25968 41735 42678 50633 55689 60074 61696 64470 75916 88997 94923 95933 98977 104178 110955 115132 121830 123502.

Wykaz stawek niezamieszczonych
wyżej można oglądać bezpłatnie
w sali, z wielkich wygranych
kolektora
A. WCLAŃSKA
Nowy-Swiat 19. Tel. 155-15.

We wsi Gorzechów pod Płockiem

Rabunkowy napad na sklep Bandytów ujęto

PŁOCK 12. III. (tel. wł.)
Dzisiaj o godz. 12 i pół po północy do mieszkania i sklepu Józefy Ciecierskiej, we wsi Gorzechów, gm. Budzyn, pow. Płockiego, wtargnęło trzech uzbrojonych i zamaskowanych rabusiów, którzy po daniu szeregu strzałów (na szczęście nikogo nie zraniono) skierowanych do Bolesława Ciecierskiego i jego matki Józefy, zdemolowali mieszkanie, a następnie zrabowali 250

zł. gotówką oraz artykuły spożywcze wartości 130 zł. Po rabunku bandyci zbiegli.

Na miejsce wypadku, dzisiaj rano, wyruszył z Płocka kierownik urzędu śledczego podkomisarz Eljaszewicz, który po przeprowadzeniu dochodzenia aresztował napastników i rabusiów, mieszkańców tejże wsi: Dominika Polaka, Zygmunta Cendrowskiego i Marijana Jabłońskiego.

Województwo	Ilość mandatów	1	2	3	7	8	10	17	18	21	24	25	37
Warszawa	4	2	—	—	—	—	—	—	1	—	1	—	—
Warszawskie	7	2	2	1	—	—	—	—	1	—	1	—	—
Łódzkie	8	2	2	2	—	—	—	—	1	—	2	—	—
Kieleckie	9	3	2	1	—	—	1	—	1	—	1	—	—
Lubelskie	7	2	2	—	—	—	1	—	1	—	1	—	—
Białostockie	4	2	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1	—
Wojłyńskie	5	4	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—
Poleskie	3	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Nowogródzkie	3	2	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—
Wileńskie	4	3	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—
Pomorskie	3	—	—	—	1	—	—	—	1	—	1	—	—
Poznańskie	7	—	—	—	1	—	—	—	1	1	2	2	—
Śląskie	4	2	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1
Krakowskie	7	3	1	—	—	—	—	—	1	—	—	—	2
Lwowskie	9	5	—	—	—	—	—	—	1	1	—	—	—
Stanisław.	4	2	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—
Tarnopolskie	5	3	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—
Razem	93	40	9	4	2	1	2	2	16	1	10	5	1
Z listy państw.	18	10	2	—	—	—	—	—	3	—	2	—	—
Ogółem	111	50	11	4	2	1	2	2	19	1	12	6	1

OBJASNIENIA NUMERÓW:

Nr. 1 — blok rządowy, Nr. 2P. P. S., Nr. 3 — Wyzwolenie, Nr. 7 — N. P. R. - prawica, Nr. 10 — Str. Chłop., Nr. 18 — blok mniejszości, Nr. 21 — N. P. R. - lewica, Nr. 24 — kat. - nar., Nr. 25 — Ch. D. i Piast, Nr. 37 — Korianty.

GIEŁDĄ

WARSZAWSKA

Dzisiejsze przed giełdowe zebrało się przy tendencji utrzymania. Przy ograniczonych obrotach... akcje utrzymane są na poziomie sobotnich oficjalnych notowań. Ogólny nastrój chwilowy, wyselekcyjny, wymieniają B. Polski 146.00; Warsz. Luki 77.00; Węgiel 99.00; Nobel 39.50; Cegielski 47.00; Lilpopy 42.50; Modrzew 47.50; Ostrowiec 87.00; Pocisk 11.75; Rudzki 54.25; Starachowice 67.50; Zawiercie 32.50; Borkowani 19.70; 4 i pół proc. L. Z. Z. 56.35; 5 proc. L. Z. miejskie 61.75; 8 proc. L. Z. miejskie 78.75.

Wyniki wyborów do Senatu

Warszawa

2 MANDATY — JEDYNKA,
1 MANDAT — 24, 1 MANDAT
ŻYDZI (18-ka).

Ostateczne wyniki w stolicy przedstawiają się następująco: Uprawnionych do głosowania — 455.862.

Głosowało — 265.221.
Unieważniono — 503,
Głosów ważnych oddano — 264.718.

Procent głosujących — 58,2.
Na poszczególne listy padło:
Nr. 1 (sanacja) — 96.405,
Nr. 2 (P. P. S.) — 25.084,
Nr. 13 (komunisty) — 27.334,
Nr. 18 (blok mniejszości) — 36.435.

Nr. 24 (kat. nar.) — 65.159,
Nr. 33 (Aguda) — 14.298.
Wobec powyższych wyników lista nr. 1 otrzymała 2 mandaty, lista nr. 24 — 1 mandat i lista nr. 18 — 1 mandat.

Z listy nr. 1 wchodzi do senatu min. August Zaleski i ksiądz Zdzisław Lubomirski. Z listy nr. 24 — prof. Bohdan Wiasnyński. Z listy nr. 18 — Mozes Koerner.

W roku 1922 w wyborach do senatu wzięło w Warszawie udział 71,7 proc. wyborców. Lista nr. 8 (narodowa) otrzymała 129.050 gł. i 2 mandaty, blok mniejszości 57.633 gł. i 1 mandat, socjaliści 55.049 i 1 mandat, komunisty 12.490 bez mandatu.

Gdyby lista nr. 24 otrzymała była o 7 i pół tysiąca głosów więcej, byłaby dostała drugi mandat, a żydzi ani jednego.

Najbardziej charakterystycznym więc objawem obecnych wyborów jest znaczny spadek zainteresowania (z 71,7 na 58,2 proc.) i klęska socjalistów, którzy stracili głosy na rzecz komunistów i sanacji, dzięki czemu nie przeprowadzili ani jednego mandatu.

Woj. warszawskie

2 MANDATY — NR. 1, 2
MANDATY — NR. 2, WYZWOLENIE — 1, Nr. 24 — 1, ŻYDZI — 1.

Prawdopodobny rozdział mandatów w woj. warszawskim jest następujący:

Nr. 1 (sanacja) — 2 mandaty,
Nr. 2 (P. P. S.) — 2,
Nr. 3 (Wyzwolenie) — 1,
Nr. 18 (blok mniejszości) — 1 mand.

Nr. 24 (kat. nar.) — 1.
Cyfry głosów nareszcie brak.

W r. 1922 lista nr. 8 otrzymała 5 mandatów, socjaliści — 1 mandat, mniejszości — 1.

Woj. kieleckie

3 MANDATY — LISTA Nr. 1,
2 MANDATY — P. P. S., 1 —
WYZWOLENIE, 1 — STRON-
NICTWO CHŁOPSKIE, 1 —
MNIejszości, — 1 — LISTA
Nr. 24

Wyniki z 1064 obwodów (brak jeszcze 38) przedstawiają się następująco:

Nr. 1 (sanacja) — 132.956,
Nr. 2 (P. P. S.) — 101.760,
Nr. 3 (Wyzwolenie) — 76.167,
Nr. 10 (Str. Chł.) — 60.900,
Nr. 11 (monarch) — 2.034,
Nr. 18 (bl. mniejsz.) — 48.214,
Nr. 24 (kat. nar.) — 49.529,
Nr. 25 Ch. D. i Piast — 38.698.

Nr. 33 (żyd. Aguda) — 18.829.

Prawdopodobny rozdział mandatów: lista nr. 1 — 3 mandaty, P. P. S. — 2, Wyzwolenie — 1, Str. Chłopskie — 1, blok mniejszości — 1, nr. 24 — 1.

W roku 1922 lista nr. 8 zdobyła 4 mandaty, Wyzwolenie — 2, Piast — 1, socjaliści — 1, mniejszości — 1.

Woj. łódzkie

2 MANDATY — JEDYNKA, 2
— P. P. S., 2 — WYZWOLE-
NIE, 1 — MNIejszości, 1 —
NR. 24.

Ostateczne wyniki w woj. łódzkim przedstawiają się następująco:

Nr. 1 (sanacja) — 115.119 gł.
Nr. 2 (P. P. S.) — 137.565.
Nr. 3 (Wyzwolenie) — 95.955.

Nr. 10 (Str. Chł.) — 36.391
głosów.
Nr. 11 (monarch) — 1007.
Nr. 18 (bl. mniejszości) — 72.568.

Nr. 24 (kat. nar.) — 50.659,
Nr. 25 (Ch. D. i Piast) — 30.438,
Nr. 33 (żyd. Aguda) — 23.378,
Nr. 37 (komunisty) — 35.824.

Wobec tego jedynka dostała 2 mandaty (Rutkowski i Wodzyński), P. P. S. — 2 mandaty (dr. Koczyński i Danielewicz), Wyzwolenie — 2 mandaty (Januszewski i Trzeszowski), mniejszości — 1 mandat (Stückmann), katol. nar. — 1 mandat (Jabłonowski).

W r. 1922 8-ka dostała 4 mandaty, P. P. S. — 1, Wyzwolenie — 1, mniejszości — 2.

Woj. lubelskie

2 MANDATY — LISTA Nr. 1,
2 MANDATY — P. P. S., 1
MANDAT — Nr. 24, 1 MAN-
DAT — BLOK MNIejszości,
STR. CHŁOP. — 1 MANDAT

Rezultaty z 962 obwodów woj. lubelskiego (nie całkowicie przedstawiają się następująco:

Nr. 1 (sanacja) — 10182,
Nr. 2 (P. P. S.) — 9020,
Nr. 3 (Wyzwolenie) — 3644,
Nr. 8 (Sel. rob.) — 1691,
Nr. 10 (Str. Chłopskie) — 5.466.

Nr. 11 (monarch) — 9,
Nr. 12 (Ukoń) — 78,
Nr. 13 (komunisty) — 3415,
Nr. 18 (blok mniejszości) — 6988.

Nr. 24 — (kat. nar.) — 4715,
Nr. 25 (Ch. D. i Piast) — 1207.

Nr. 33 (żyd. Aguda) — 3653,
Nr. 36 (dzika) — 91.

Prawdopodobny rozdział mandatów: jedynka — 2, P. P. S. — 2, 24 — 1, Str. Chłopskie — 1, blok mniejszości — 1.

W roku 1922 lista nr. 8 otrzymała 3 mandaty, Wyzwolenie — 2, Piast — 1 i mniejszości — 1.

Woj. białostockie

2 MANDATY — LISTA Nr. 1,
1 MANDAT — Nr. 25, 1 MAN-
DAT — MNIejszości

Tymczasowe wyniki z 334 obwodów na 624 przedstawiają się następująco:

Nr. 1 (sanacja) — 55.691,
Nr. 3 (Wyzwolenie) — 19.297,
Nr. 11 (monarch) — 468,
Nr. 18 (blok mniejsz.) — 36.924,
Nr. 20 — (ros. anie) — 918,
Nr. 25 (Ch. D. i Piast) — 41.653.

Nr. 33 (żyd. Aguda) — 616,
Nr. 39 (dzika) — 4.268,
Nr. 43 (dzika) — 4.649,
Nr. 46 (dzika) — 125.

Prawdopodobny rozdział mandatów: lista nr. 1 — 2, lista nr. 25 — 1, lista mniejszości — 1.

W okręgu tym lista nr. 24 nie była wystawiona.

W roku 1922 lista nr. 8 otrzymała 3 mandaty, mniejszości — 1.

Woj. nowogrodzkie

2 MANDATY — LISTA Nr. 1,
1 MANDAT — MNIejszości

Rezultaty głosowania z 343 obwodów na 365 przedstawiają się następująco:

Nr. 1 (sanacja) — 59.105,
Nr. 2 (P. P. S.) — 3.879,
Nr. 3 (Wyzwolenie) — 1.239,
Nr. 10 (Str. Chłop.) — 20.637,
Nr. 18 (blok mniejsz.) — 25.695,
Nr. 20 (rosjanie) — 924.

Nr. 25 (Ch. D. i Piast) — 6049,
Nr. 33 (żyd. Aguda) — 1.187,
Nr. 37 (dzika) — 59,
Nr. 41 (komunisty) — 7525.

Prawdopodobny rozdział mandatów: lista nr. 1 — 2 mandaty, blok mniejszości — 1.

W roku 1922 zdobył blok mniejszości — 1 mandat, Wyzwolenie — 1 i narodowcy — 1.

Woj. wileńskie

2 MANDATY — LISTA Nr. 1,
1 MANDAT — MNIejszości,
1 MANDAT — 24.

Wyniki z wszystkich obwodów z wyjątkiem powiatu święciańskiego, przedstawiają się następująco:

Nr. 1 (sanacja) — 65.470,
Nr. 2 (P. P. S.) — 11.828,
Nr. 3 (Wyzwolenie) — 16.329,
Nr. 18 (blok mniejsz.) — 38.887,
Nr. 20 (rosjanie) — 4.799,
Nr. 24 (kat. nar.) — 21.993,
Nr. 39 (dzika) — 6.623,
Nr. 40 (komunisty) — 17.668.

Prawdopodobny rozdział mandatów: jedynka — 2, mniejszości — 1, nr. 24 — 1.

Woj. wołyńskie

4 MANDATY — LISTA Nr. 1,
1 MANDAT — SEL. ROB.

Tymczasowe wyniki przedstawiają się jak następuje:

Nr. 1 (sanacja) — 160.500,
Nr. 8 (Sel. rob.) — 44.459,
Nr. 18 (blok mniejsz.) — 35.587,
Nr. 20 (rosjanie) — 1793,
Nr. 22 (Ukraińcy) — 30.608.

Prawdopodobny rozdział mandatów: jedynka — 4, Sel. rob. 1.

W roku 1922 blok mniejszości zdobył wszystkie mandaty.

Woj. poleskie

3 MANDATY — JEDYNKA

Szczegółowych wiadomości brak. Prawdopodobnie listy nr. 1 zdobyła wszystkie 3 mandaty. W r. 1922 mniejszości zdobyły 2 mandaty, P. P. S. — 1.

Woj. lwowskie

5 MANDATÓW — JEDYNKA,
1 — ŻYDZI, 1 — MNIejszo-
ści

Wobec tego, że komisja po obliczeniu głosów lwowskich odroczyła swe obrady do godziny 11-tej przedpoł., możemy tylko podać hipotetyczny rozdział mandatów, który przedstawiałby się następująco:

Nr. 1 (sanacja) — 5 manda-
tów
Nr. 17 (żydzi) — 1 mandat
Nr. 18 (blok mniejsz.) — 1 man-
dat.

W roku 1922 Piast otrzymał 4 mandaty, 8-ka — 3, rusini — 2. Należy podać motem tylko wynik z Lwowa. Są one następujące:

Nr. 1 (sanacja) — 21.865, Nr. 2 (P. P. S.) — 7.627, Nr. 3 (Wyzwolenie) — 3.879.

Nr. 6 — 3, Nr. 8 (sel. rob.) — 30, Nr. 18 (Str. Chł.) — 10 gł. Nr. 14 (rusini) — 117, Nr. 17 (żydzi) — 22.666, Nr. 18 (mniejszości) — 6.582, Nr. 20 (rosjanie) — 146, Nr. 22 (rusini) — 63, Nr. 24 (kat. nar.) — 9.320, Nr. 37 (komunisty) — 1081.

Woj. stanisławowskie

2 MANDATY — JEDYNKA, 2
MANDATY — MNIejszości.

Szczegółowych wiadomości brak. Prawdopodobnie lista nr. 1 zdobyła 2 mandaty, a lista nr. 18 (blok mniejszości) 2 mandaty.

W r. 1922 lista nr. 8 dostała 2 mandaty, Piast — 1, rusini — 1 mandat.

Woj. tarnopolskie

2 MANDATY — JEDYNKA, 3
MANDATY — MNIejszości

Wyniki z 676 obwodów na 1212 przedstawiają się następująco:

Nr. 1 (sanacja) — 77.889,
Nr. 2 (P. P. S.) — 781,
Nr. 6 (Rusini) — 33,
Nr. 8 (sel. rob.) — 655,
Nr. 10 (Str. Chł.) — 2.565,
Nr. 17 (żydzi) — 26.304,
Nr. 18 (blok mniejszości) — 90.299.

Nr. 19 (rusini) — 2.741,
Nr. 20 (rosjanie) — 5.232,
Nr. 25 (Ch. D. i Piast) — 15.392.

Nr. 39 (komunisty) — 5.469.

Przypuszczalny rozkład mandatów: jedynka — 2 mandaty, blok mniejszości — 3 mandaty.

W r. 1922 lista nr. 8 dostała 2 mandaty, Piast — 2 mandaty, rusini — 1.

W r. 1922 lista nr. 8 dostała 2 mandaty, Piast — 2 mandaty, rusini — 1.

Woj. krakowskie

3 MANDATY — JEDYNKA, 2
MANDATY — P. P. S. 1 MAN-
DAT — Nr. 25, 1 MANDAT —
ŻYDZI.

Według prowizorycznego obliczenia w woj. krakowskim rozdział mandatów przedstawia się następująco:

Nr. 1 (sanacja) — 3 man-
daty.

Nr. 2 (P. P. S.) — 2 mand.

Nr. 17 (żydzi) — 1 mandat

Nr. 25 (Ch. D. i Piast) — 1 mandat.

W r. 1922 Piast otrzymał 4 mandaty, 8-ka — 2 mandaty, socjaliści — 1 mandat.

Woj. poznańskie

2 MANDATY — Nr. 24, 2 MAN-
DATY — PIAST I CH. D. 1
MANDAT — NPR - LEWICA, 1
MANDAT, NPR - PRAWICA
1 MANDAT — NIEMCY.

Wyniki w woj. poznańskim są następujące:
Nr. 2 (PPS) — 26029,

Nr. 7 (NPR-praw.) — 32.250,
Nr. 18 (niemcy) — 39.084,
Nr. 11 (monarch.) — 71,
Nr. 21 (NPR-lewica) — 34 tys. 775,

Nr. 24 — (kat. nar.) — 48.000,
Nr. 25 (Ch. D. i Piast) — 60 tys. 865,
Nr. 30 (sanacja) — 6.453.

Wobec tego lista nr. 24 otrzymała 2 mandaty, Ch. D. i Piast — 2, N. P. R. prawica — 1, N. P. R. lewica — 1 i niemcy 1.

W roku 1922 w woj. poznańskim lista nr. 8 (narodowa) zdobyła 4 mandaty, N. P. R. — 2 mandaty, niemcy — 1 mandat.

Jako charakterystyczne podajemy wyniki w mieście Poznaniu. Przedstawiają się one następująco:

Uprawnionych 96621, głosowało 57394, lista nr. 2 (PPS) — 3029, Nr. 7 (NPR-prawica) — 1381, Nr. 11 (monarch.) — 14, Nr. 18 (niemcy) — 2393, Nr. 21 (N. P. R. lewica) — 19016, Nr. 24 (kat. nar.) — 27742, Nr. 25 (Ch. Dem. i Piast) — 1142,

Woj. pomorskie

1 MANDAT — NR. 24, JEDEN
MANDAT — N. P. R. PRAWI-
CA, 1 MANDAT — NIEMCY

Według tymczasowych wyników w woj. pomorskim na poszczególne listy padło:

Nr. 2 (P. P. S.) — 15.727,
Nr. 7 (NPR-prawica) — 37 tys. 114,

Nr. 18 (niemcy) — 23.069,
Nr. 21 (NPR-lewica) — 15 tys. 507,

Nr. 24 (kat. nar.) — 41.279.

Wobec powyższego wyniku listy nr. 24, 7 i 18 otrzymały po 1 mandacie.

Listy nr. 24 brakło 5 tys. głosów do drugiego mandatu, dzięki czemu zdobył mandat niemcy. Wpłynęło na to zmarnowanie 15 tysięcy polskich głosów na listę sanacyjnej, NPR-lewicy (nr. 21).

W roku 1922 lista nr. 8 otrzymała 2 mandaty, lista NPR — jeden.

Woj. śląskie

2 MANDATY — LISTA Nr. 1,
1 MANDAT — NIEMCY, 1
MANDAT — KORFANTY.

Wyniki głosowania w woj. śląskim są następujące:

Nr. 1 (sanacja) — 134.338,
Nr. 18 (niemcy) — 115.571,
Nr. 37 (Korfanty) — 66.774.

Lista nr. 1 zdobyła 2 mandaty (ks. Londzin i p. Grajek), niemcy 1 mandat (dr. Pandt), Korfanty — 1 mandat.

Należy tu zauważyć, że w woj. śląskim NPR - prawica iżnie z jedynką w bloku, P. Grajek jest enpeerowcem.

W roku 1922 lista nr. 8 zdobyła 2 mandaty, niemcy 2 mandaty.

Wielkie śniegi i

Mrozy na zachodzie Europy

W Anglii 4 osoby zmarły z zimna

PARYŻ 12. III. ATE. We Francji panują mrozy i śnieżyce. W Chalons sur Marne temperatura spadła do 8 st., a w Ardenach do 6 st. poniżej 0. We Francji półn. spadły obfite śniegi.

LONDYN 12. III. ATE. W całej Anglii donoszą o niebywałych mrozach i śnieżycach. Obserwatorjum londyńskie zanotowało wczoraj temperaturę najniższą od 55 lat. Śniegi są tak obfite, że utrudniają komunikację. 4 osoby zmarły z zimna.

Termometr wyborczy z podziatką Celsjusza

Mróz w życiu politycznym odegrał wczoraj niepoślednią rolę

Niedziela poprzednia przyniosła wcale dobrą frekwencję wyborców. Z górą siedemdziesiąt procent osób uprawnionych do głosowania podażyło do biur wyborczych i wystając w ogonkach nieraz po kilka godzin spełniło swój obowiązek obywatelski.

Wnosząc z praktyki wyborów do Izb Ustawodawczych w roku 1922 sędzić należało, że wczorajsze wybory do Senatu zgromadzą przy urnach jeszcze większą ilość obywateli. Wówczas bowiem, gdy wybory do Sejmu w roku 1922 dały frekwencję w Warszawie 71,56 procent, zaś wybory do Senatu osiągnęły w Warszawie frekwencję 71,7 procent.

Stała się jednak niespodzianka, — frekwencja przy wyborach senackich podług obliczeń prowizorycznych nie osiągnęła 60 procent, czyli że w stosunku do wyborów sejmowych, zarówno jak i senackich w roku 1922 — spadła kilkanaście procent. W życiu jest zjawisko pierwsze rządnej doniosłości. Najcięższe zaś jest to, że przyczyną tego zjawiska były w znacznej mierze... warunki atmosferyczne.

Istotnie, wzmózonej frekwencji przy wyborach do Sejmu sprzyjała pogoda. W piękny, wiosenny dzień wyborcy chętnie wystawiali w ogonkach na ulicy. W połowie tygodnia zupełnie niespodziewanie powróciła surowa zima. Agitacja natomiast uprawiana w poprzednim tygodniu, z nastaniem mrozów spadła prawie do zera. Nawet w dniu wyborów do Senatu w godzinach porannych trudno było zauważyć jakiejś przejawy kampanii wyborczej. Dziesięciostopniowy mróz i zimny, przenikliwy wiatr nie zachęcał do energicznej pracy naj-

bardziej nawet zapalonych agitatorów.

Dopiero w południe rozpoczęło się zasypywanie ulic Warszawy bibułą. Ciężarowe i osobowe samochody rozpoczęły wyrzucać na bruk setki tysięcy numerków. Na wieczór część ulic była literalnie pokryta bibułą, na którą zresztą publiczność nie zwracała żadnej uwagi. Frekwencja w biurach wyborczych nie wzmożyła się i w ogólnym wyniku dała zaledwie 58,2 procent.

Również i na prowincji temperatura silnie oddziaływała na frekwencję wyborców. W Wilnie, na przykład, 17-stopniowy mróz osłabił wydatnie zainteresowanie wyborami. Również i w Krakowie gwałtowna śnieżnica uniemożliwiła wielu wyborcom spełnienie obowiązku obywatelskiego.

Natomiast w miejscowościach mniej dotkniętych falą niespodziewanych mrozów frekwencja utrzymała się na poziomie wyborów sejmowych, a w pewnych obwodach nawet je przewyższyła. Najlepiej dało się to zauważyć w dzielnicy południowo-wschodniej kraju.

W świetle tych faktów dobitniej, niż przedtem uwydatniła się karygodna bierność społeczeństwa polskiego w spełnieniu najbardziej doniosłego obowiązku obywatelskiego. Najbardziej jaskrawe dowody dały pewne obwoły w okręgu poznańskim. Ludność polska tam głosowała zaledwie w 40—45 proc. osób

uprawnionych do głosowania, Niemcy zaś oddali swe głosy w 80, a miejscami i 90 procentach. W rezultacie — z okręgu poznańskiego mniejszościowa lista 18 uzyskała w Poznaniu mandat do Senatu dzięki opieszałości polskich wyborców.

Tak samo mniej więcej miała się rzecz na Pomorzu, które jeden ze swych trzech mandatów oddało Niemcom.

Bardzo charakterystyczne, że nawet w Białymstoku, gdzie polacy oddali zaledwie 50 procent głosów, Żydzi stawili się w ilości 90 proc.

Ta wrażliwość polskich wyborców na temperaturę nie może być traktowana jako cios wyborcze. Jest to zagadnienie, jak się rzekło, oibryzmiej doniosłości i wyżej streszczone fakty winny być przestrożą na przyszłość dla wszystkich po polsku myślących obywateli.

CISZA JEST PODSTAWĄ WYDAJNOSCI PRACY.

REMINGTON-NOISELES.



Maszyna „milcząca” pisze bez najmniejszego hałasu.

Tow. BLOCK-BRUN Sp. Akc.

Warszawa — Hotel Bristol.

ODDZIAŁY: Katowice, Kraków, Lwów, Łódź, Poznań, Wilno, Gdańsk.

Od 1914 r. drożyzna ma się jak do 100 do 209.5

Płace spadły o 50 proc.

Zadania pracowników umysłowych

Minimum egzystencji określono na 350 zł. miesięcznie

Na konferencji zarządów związków zawodowych pracowników bankowych, drogistów, farmaceutów, pracowników handlowych, biurowych i przemysłowych, kobiet pracujących w handlu i biurowości, leśników, muzyków, majstrów fabrycznych, pracowników przemysłu naftowego, pracowników ubezpieczeń, pracowników sanitarnych Kas Chorych, zrzeszonych w warszawskiej Radzie okręgowej związków zawodowych pracowników umysłowych, stwierdzono, iż płace w ciągu ostatnich kilku lat straciły conajmniej 50 proc. swej pierwotnej wartości, a od chwili reformy walutowej drożyzna wzrastała niustannie, wakażniki zaś drożyzniane G. U. S. nie były uwzględniane.

Wskaznik kosztów utrzymania, w stosunku do ich wysokości w r. 1914, przyjętych 100, wynosi obecnie 209.5, gdy tymczasem płace uległy niewielkim zmianom. Dalej związki stwierdzają, iż płace te w Polsce spadły znacznie poniżej elementarnych kosztów egzystencji. Wobec tego postanowiono domagać się zasadniczej regulacji płac pracowników umysłowych przez uwzględnienie faktycznego wzrostu kosztów utrzymania, z tem, że minimum egzystencji dla samotnego pracownika umysłowego będzie wynosiło 350 zł. miesięcznie.

Jak głosował b. prez. Wojciechowski

Komisja zażądał oden legitymacji

Katowicka „Polonia” w nr. 70 zamieszcza korespondencję

swego warszawskiego korespondenta o tem, jak głosował b. Prezydent Rzplitej Wojciechowski.

Oto one:

P. Prezydent Rzplitej Wojciechowski brał udział w głosowaniu w Warszawie.

P. Wojciechowski przybył do biura wyborczego o g. 11 kiedy zgromadziło się tam bardzo wielu wyborców. Część wyborców ustąpiła b. prezydentowi, atoli ci wyborcy, którzy stali na przedzie nie chcieli ustąpić miejsca: Dopiero przed 12 doszedł p. Wojciechowski no urny. Między przewodniczącym a b. prezydentem rozwinął się następujący dialog:

— Pańskie nazwisko?

— Stanisław Wojciechowski.

— Zatrudnienie?

— Profesor wyższej szkoły gospodarczej.

— Zgadza się, proszę o legitymację.

Powstało zamieszanie. P. Wojciechowski szukał po kieszeniach i oświadczył, że zapomniał zabrać ze sobą dokumenty. Przewodniczący oświadcza, że nie może z przyczyn formalnych wierzyć na słowo. P. Wojciechowskiego uratowali z sytuacji dwaj wyborcy, stwierdzając, że znają go.

min. skapitulował wobec herculesowego przeciwnika, powolony paradą z podwójnego nelsona.

Dzisiaj spotkanie Poochoffa ze Stekkerem.

Zadziwiająca epidemia

Kilkaset wagonów bydła

Zatrzymano na granicy czeskiej

Donoszą nam z granicy czeskiej, że na stacjach pogranicznych zatrzymały władze czeskie kilkaset wagonów polskiego bydła, przeznaczonego na eksport do Czechosłowacji.

Wstrzymanie wagonów zostało spowodowane rzekomą epidemią wśród bydła, którą jakoby stwierdzić miały władze czeskie.

Jak wiadomo, w ostatnich czasach nie grasuje w Polsce żadna epidemia wśród bydła. Zadziwiająca więc jest, jakim

cudem wybuchnąła ona mogła nagle... właśnie w wagonach, które miały przejść czeską granicę.

Mimo woli, nasuwa się przypuszczenie, że nie pozostaje to bez związku z waloryzacją cel polskich, z której czesi wielce są niezadowoleni.

Wstrzymanie wagonów z bydłem polskim byłoby więc czemś w rodzaju groźby stosowanej wobec Polski, by nas skłonić do korzystniejszych dla Czechów warunków celnych.

Turniej walk grecko-rzymskich

40 dzień zapasów w Cyrku

Steurs — Pinecki.

Najchętniej naciskał Steurs na chorą rękę przeciwnika. W 32 minucie Pinecki założył przeciwnikowi nelsona, lecz Steurs wyzwolił się zeń i powalił olbrzyma poznańskiego na łopatkę, następnie począł naciskać rękę Pineckiego z taką pasją, iż ukazała się krew.

Siła złego na jednego. Pinecki z jękiem osunął się na obie łopatki.

Wieczór rozpoczęło spotkanie dwóch górnoślązaków Bryły i Kiescha; gorący choleryk

Kiesch rozgrzał zimnego w walce Bryłę. W ciągu 25 minut wyniku nieosiągnięto.

Dużo emocji budziła walka Stekera z Luppą. W chwili, gdy w 25 minucie rozlegał się dzwonek sędziowski, zwiastujący przerwę, Stekker stosuje souplesse i rzuca na obie łopatki okazałego Luppę.

Stół sędziowski jednak ku nie zadowoleniu widzów nie uznaje tej porażki.

Wieczór zakończyło spotkanie Poochoffa z Weinurą. Niepokonany dotąd Mandtur w 17

Rzucone w czasie wyborów

Radykalne hasła wydają już rezultaty

Chłopi wycofują zadatki na parcelację majątków

Nie przebiegająca w środkach agitacja wyborcza radykalnych ugrupowań na wsie dzięki której tak zwiększył się stan posiadania stronnictw skrajnych w Sejmie, zaczyna już wywoływać groźne rezultaty.

Na wiecach przedwyborczych agitatorzy radykalni rzucili hasła:

— Wywłaszczyć ziemię dla chłopów! Parcelacja majątków bez odszkodowania! Ziemia dla chłopów za darmo!

Na pierwszą wieść, że stronnictwa radykalne odniosły sukces wyborczy, chłopcy przy-

szli do przekonania, że demagogiczne zapowiedzi wiecowe staną już teraz zrealizowane.

Z wielu miejscowości nam donoszą, że chłopcy, którzy pertraktowali o dobrowolną parcelację majątków, a nawet złożyli już zadatki, teraz zadatki te na gwałt wycofują, spodziewając się ziemię otrzymać zadarmo.

W jednym z majątków woj. warszawskiego w ciągu ostatnich dwu dni, chłopcy wycofali wszystkie swe zadatki, złożone właścicielowi majątku na rozparcelowane już działki.

Jeszcze kilka dni mrozy

Na dolinach mróz

W górach 1 stp. poniżej zera

Fala mrozów powiększa się. Będą one trwały jeszcze kilka dni.

Temperatura przy słonecznej pogodzie dziś o godz. 8-ej rano wynosiła w Warszawie 13 stopni mrozu (wczoraj było 11 st. Najcieplej jest w Merskiem

Oku, gdyż tylko 1 st. mrozu, w Hali Gąsienicowej, 2 st. mrozu w Zakopanem 6 st. mrozu, w Krakowie 8 st. mrozu, w Gdyni 9 st. mrozu, w Poznaniu 10 st., we Lwowie 11 st. mrozu, w Wilnie jak i w Warszawie 13 st., a w Pińsku 15 st. mrozu.

Oto smutny dorobek XX wieku

5 milionów niewolników

znajduje się na kuli ziemskiej

Handel żywym towarem

niestety kwitnie jeszcze w wielu krajach

Przed trzema laty Liga Narodów powołała do życia specjalną komisję dla spraw niewolnictwa. Celem tej komisji było zebranie danych co do niewolnictwa w krajach, które należą do Ligi. Raport komisji ogłoszony został w r. 1925.

Wynika z niego, iż żadne państwo nie jest w stanie podać dokładnej liczby niewolników w świecie, lecz według wszelkiego prawdopodobieństwa jest ich co najmniej 4 a nawet 5 milionów. Wprawdzie handel niewolnikami prawnie zakazany jest we wszystkich państwach, w skład Ligi wchodzących; lecz raport komisji zaznacza, że handel ten odbywa się jednak w wielu krajach, jak Abisynia, Chiny, Liberia, Marokko, Sahara i Trypolis.

W Abisynii np. każdy bogaty obywatel posiada niewolników, a chwywanie ich lub handel nimi, zakazane przez prawo, odbywają się stale, gdyż prawo to wcale nie jest przestrzegane. Jak ciężkie mają oni życie, świadczy opis pewnego podróżnika. Oświadcza on, że „niewolnictwo jest tam otwarte, okrutne i złośliwe. Oddziały niewolników przedstawiają jeden obraz nędzy, męczyci i skuci są razem szeregiem, kobiety zaś i dzieci ledwo się wloką za niemi”.

Niewolnicy bardzo często uciekają z Abisynii do angielskiego Sudanu. Władze angielskie dają im przytułek i nie wydają w ręce policji abisyńskiej; robią one odstępstwo od tej zasady wtedy jedynie, gdy któryś z mieszkańców ma na sumieniu zbrodnię.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że handel niewolnikami i niewolnictwo istnieje na dużą skalę w Chinach. Handel nimi odbywa się również zupełnie o-

twarcie w niektórych krajach Arabii, szczególnie zaś w He-dżazie. Pota emny zaś handel niewolnikami ma miejsce nad morzem Czerwonym i nad zatoką Perską. Wprawdzie rząd angielski, chcąc przyczynić się do uniemożliwienia tego handlu ludźmi, postawił wniosek, by przewożenie niewolników morzem traktować jako rozbójnictwo, lecz inne mocarstwa nie wyraziły jeszcze swego w tej sprawie stanowiska.

W zakresie skasowania niewolnictwa rząd angielski zrobił sporo, zwolnił bowiem, poza Sierra Leone (Afryka), od czasów podpisania pokoju w Wersalu około 500 tysięcy niewolników. Tak np. w Tanganika

(dawniej wschodnio - afrykańska kolonia niemiecka) rząd angielski wyzwolił 185 tysięcy niewolników. Maharadża Nepalu (Indje) z własnej woli dał swobodę 53 tysiącom niewolników w swym kraju.

Zdaniem fachowców jednak z tej dziedziny nie to otwarte niewolnictwo stanowi prawdziwe niebezpieczeństwo i hańbę dwudziestego wieku, lecz pewne formy umów, co do pracy, praca przymusowa na korzyść jednostek, niewolni two za długi (stosowane bardzo często w południowej Ameryce) oraz robie nie niewolników z dzieci pod pozorami adoptowania; ten sposób praktykowany jest bardzo szeroko w Chinach.

We Francji istnieje

Wież rządzona przez kobiety

Restauracje muszą być zamknięte

już o godzinie 9-ej wieczorem

We Francji znajduje się szczególna wieś. Nazywa się ona Troissy i zapewne świat nigdy nie usłyszałby o niej, gdyby nie ta okoliczność, iż jest to jedyna w świecie cała wieś, rządzona wyłącznie przez kobiety.

Naczelną władzą policyjną wsi jest kobieta już od czasów niepamiętnych, a nawet rada gminna składa się wyłącznie z kobiet. Wszystkie inne stanowiska urzędowe, jak np. urzędniczka stanu cywilnego, naczelnika stacji i t. p. za nią również kobiety. Nawet zakłady rozrywkowe podlegają bezapelacyjnie władzy kobiet, wobec czego mężczyźni trzymają się tam krótko, a o godzinie 9 wszystkie knajpy i inne tego rodzaju zakłady mu-

szą być zamknięte.

Tylko w ten sposób kobiety z Troissy zdołały pracą pokoleń doprowadzić do tego, że mężczyźni tamtejsi to przeważnie domatorzy, rzadko odwiedzający knajpy. A do tych rządów kobiecych, trwających już od stuleć tak się wszyscy przyzwyczaili, że ani jeden mężczyzna nie odważyłby się pomysłu o zamachu stanu.

Osobliwością innego zgola gminu jest irlandzka wieś Bret. Tam znowu mieszkają wyłącznie kawalerzy, a od lat bardzo wielu nie widziano w Bret kobiet. Wszystkie roboty, do których gdzieindziej bierze się nie małą włącznie kobieta, mieszkańcy Bret wykonywają sami.

Dzieje sprytniej kobiety

Ze służącej generałową

Z generałowej żoną żołnierza

W Anglii wielkiego halasu nabola historia niejakiej Fanny Jess.

Rozpoczęła ona „karierę” jako pokojówka w eleganckim domu, szybko jednak opuścić musiała służbę bez świadectwa, a z tego powodu nie mogła dostać żadnego innego miejsca. Pobyt w tym domu pomógł jej, gdy chodzi o zasmakowanie w eleganckim życiu; a że miała niebrzydką twarz i figurę, więc postanowiła te zalety wyzyskać, uniknąć zaś za wszelką cenę pracy fizycznej.

Plan ułożyła sobie bardzo szybko. Udała się do jednego z hoteli na przedmieściu i zaraz po przybyciu zapragnęła rozmówić się z gospodarzem. Przedstawiła się, jako właścicielka zamku Gilmore i opowiedziała bardzo zmyslną historię. Straciła więc większą część majątku podczas wojny z powodu spekulacji i potrzebuje gwałtownie drobnej pożyczki w wysokości 10 funtów (około 450 złotych) by móc dojechać do majątku, położonego w Irlandii.

Właściciel hotelu, który w dodatku wyobrażał sobie, że zna się na ludziach, przysięgłby, iż ma do czynienia z najuczciwszą pod słońcem kobietą. Wyplacił więc owe 10 funtów i pożyczyl jej nawet kilku w dobrym stanie będących kufrów podróżnych.

Upojona powodzeniem Fanny Jess polecała naprawdę do Irlandii, do Dublinu, gdzie w kilka godzin po przyjeździe zwiadza największy szpital, poda-

rzyła się za lekarzkę. A ponieważ podczas wojny była siostrą miłosierdzia, więc tak dobrze odegrała swą rolę, że potrafiła opętać nawet naczelnego lekarza.

Ten wprowadził ją do najlepszych towarzystw, gdzie Fanny zabłysła jako gwiazda, o której względy ubiegali się wszyscy. Wszystkie pisma pisały o znakomitej lekarce, a ludziska byli zadowoleni, jeśli zaszczyciła kogo przybyciem na prośbony o biał.

Ale te powodzenia nie wystarczyły już Fanny; postanowiła ona bowiem wyjść bardzo dobrze zamąż, uważając, że to dopiero daloby jej odpowiednią pozycję w świecie. Odbyła więc przegląd swych wielbicieli i zatrzymała się na pewnym generale. W ciągu kilku miesięcy dobiła do portu i została generałową; a więc należała do znanej rodziny, miała slične mieszkanie i służbę i mogła być swobodnie i wygodnie żyć, gdy by nie to, że nadmierne powodzenie całkowicie przewróciło jej w głowie.

Mianowicie nawet po ślubie pragnęła ona uchodzić za lekarzkę i usiłowała zdobyć sobie praktykę. Dopiero jakieś zwarłowane recepty dokonały tego, że zwrócono na Fanny uwagę i zbadano sprawę. Soknęły się na wysokiej karze pieniężnej, którą generał byłby zapłacił, gdyby nie wielkie ale.

Przy tej sposobności bowiem fotografia Fanny dostała się do pism. Pewien żołnierz z czasów wojny poznał w Fanny towarzyszkę licznych zabaw i przyśłów, przyjechał więc do Dublinu i wszystko generałowi opowiedział. Mąż zażądał unieważnienia małżeństwa i zrzekł się swej pięknej połowicy na korzyść swego żołnierza.

C Y R K. Dnia 8 m. 15.

Nowy program i dalszy ciąg walk — walczy: 1) Szelek — Pooshoł, 2) Pinecki — Lupp, 3) decyd.: rewant Bryta — Gebauer, 4) decyd.: Wenzura — Orłow. 4507

Z tajemnic Carskiego Dworu

Pamiętniki Wyrubowej

W raporcie generała Adrianowa (naczelnika miasta) czytamy taką oto historię:

„Starzec Rasputin bułał w Jarze. Było kilka dam. Wezwali do siebie chor cygański. Spiewali i tańczyli, a w czasie tych tańców starzec żądał od hrabiny Szer, by także pusiła się w tany, gdy ta odmówiła miał się jakoby odezwać:

— Tańcz, gdy ja tego żądam i caryca również tańczy dla mnie, gdy żądam”.

Nikczemna ta obraziła się z powodu mamy i wszczęła skandal. Zważywszy całą sprawę, dochodzi się do wniosku, że nikczemnica ta czuła się o coś obrażoną. Gdyby istotnie dotknęło ją powiedzenie o starcu, wówczas zamiast robić skandal, stralaby się całą tę sprawę ukryć, nie dopuszczając do plotek, które przemknęły nawet do gazet.

Gdy papa dowiedział się o tem, oświadczył:

— Wstydzę się z powodu tych rosyjskich szlachcianek, które hulają z mężczyznami w gabinetach restauracyjnych. Karmią się taką strawą chórystki, ale damy?

Gdy zwrócono uwagę papę, iż w gabinecie znajdował się starzec, który dopuścił się wzmianki o mamie, powiedział:

— Starzec pochodzi z ludu i lubi pieśni ludowe. Smętne pieśni cygańskie odpowiadają jego duszy. Mógł się rozczulić i w ekstazie wspomnieć nasze imiona. Co się tyczy obmowy — to nie nasza sprawa.

34

wa. Jest on człowiek święty, a o świętych zawsze plotkują.

W ten sposób kumy moskiewskie dostały odprawę.

TAJEMNICZY SOBOWTÓR.

7 maja.

Zdarzają się dni, gdy przestaje wierzyć istotnie, że to co się dzieje naokoło nas jest rzeczywistością, a nie fantazją.

Od trzech dni otrzymuję listy (w których tajemnicza korespondentka błaga mnie, abym się z nią zobaczyła i wysłuchała tego, co mi ma powiedzieć. listy pisane są najwinnie na dobrym papierze. Dziś pisze:

„Niechaj mnie pani wysłucha. Bardzo o to proszę. Ja dla siebie nie potrzebuję niczego. Wkrótce umrę. To co chcę wyjawić, posiada wielką wagę dla całego państwa. Niechaj mi pani nie odmówi, błagam ja o to na klęczkach”.

11 maja.

Boże ocal mnie i ulituj się nademną. Daj mi mądrość i umocnij wiarę moją! Boże ocal mnie i ulituj się!

20 maja.

Wszystko to jest tak dziwne. Tak bezsensowne, że gdybym nie widziała tej kobiety własnymi oczami, nie uwierzyłabym temu, komu przyszedł do głowy, taki dziwaczny, wstępny pomysł?

Oto co opowiedziała mi moja tajemnicza korespondentka.

Na imię jej Zoja. W domu ich na parterze wynajął mieszkanie, jakiś cudzoziemiec z pozoru bardzo bogaty i mówiący źle po rosyjsku. Oświadczył, że jest amerykańcem.

Po upływie kilku dni przyjechali doń jacyś goście. Odjechali, a potem znów przybyli.

Później, odwiedziła go jakaś otyła dama.

Zoja (licząca 18 lat) słyszała, że tą damą jest Anna Wyrubowa. Powtórzyło się to kilka razy.

W rzeczonemu domu oprócz dziewczynki i jej głuchej babki nikt nie zamieszkuje. Jest jeszcze ordynans, pełniący obowiązki stróża, również głuchy.

Cudzoziemiec, wynajmując lokal, interesował się szczególnie, kto prócz babki mieszka w tym domu i dowiedział się, że edynie stary ordynans. Zoja, która od czasu do czasu odwiedzała babkę, zainteresowała się osobą cudzoziemca i często pozostawała u niej na noc.

Przedewszystkiem zdumiała się niezmiernie, gdy usłyszała, że cudzoziemiec rozmawia z jednym ze swych gości doskonałym językiem rosyjskim i nawet wymyślał go po rosyjsku. Kilkakrotnie przyjeżdżali doń na pewien czas jacyś ludzie, a kiedyś zadzwonili przez telefon, komunikując, że zaraz przyjedzie Anna Wyrubowa.

Zaciekawilo to Zoję. Zaciekawilo tem więcej, że w wysiadającej damie, wspierającej się na kulach, poznała siebie. Poznała siebie, gdyż jak twierdzi widziała siebie kilkakrotnie.

(Wyrubowa, która uległa w tym czasie katastrofie kolejowej, chodziła wówczas na kuli. Prz. Red.) Zoja słyszała jakiegoś tajemniczego rozmowy i do uszu jej doszedł taki frazes:

— Wpadliśmy! Przecież Wyrubowa jest chora, a ta głuptaska tu przyjechała!

— Co się tyczy choroby — odrzekł cudzoziemiec — można się jakoś wykręcić. Gorsze, że ta głuptaska inną nieostrożność popełniła. Mać kule, zamomiała o tem i omal nie biegła, gdy wysiadła z dorozki.

(D. e. a.)

Dwie działki ziemi dla czytelników

„ABC” co dwa tygodnie

Już jutro szczęśliwi laureaci konkursu „ABC”

Otrzymają swe nagrody

Wycieczka samochodowa do Popowa

Wczoraj na łamach „ABC” znaleźli czytelnicy opinię doktora Antosiewicza o Popowie. Jak się okazuje jest to jedna z nielicznych miejscowości podwarszawskich posiadająca wszelkie dane na to, aby być znakomitem miejscem wypoczynkowym, bogato wyposażonym przez naturę. Olbrzymie lasy, naturalna plaża, wspaniały park, urodło wody radiometrycznej, oto naturalne walory Popowa.

Każdy właściciel działki w Popowie, korzystając będzie z tych wszystkich nieocenionych zalet letniska, a prócz tego, zdobyć może nadzwyczajnie tanim kosztem własny dach nad głową.

Oto Towarzystwo takich letnisk postarało się o skalkulowanie, możliwe jaknajtańsze budowy willi. Plany budowlane będą w najbliższych dniach gotowe. Plany przewidują budowie zawierające od 2 do 6 pokoi. Koszt budowy willi wynosić będzie od 7 tysięcy złotych wwyż zależnie od wymagań właściciela.

Równocześnie, dzięki staraniom Zarządu udało się uzyskać tanie kredyty długoterminowe na budowę domów. Wobec tego każdy właściciel działki będzie mógł przystąpić do budowy z minimalnym kapitałem. Reszta kosztów budowy, rozłożona będzie na długoterminowe spłaty.

Prócz tego Popowa, w najbliższym czasie, uzyska bezpośrednią komunikację kolejową ze stolicą, co znakomicie wpłynie na jego wartość, jako miejscowości letniskowej.

Jutro już szczęśliwi zdobywcy działek w Popowie otrzymają tymczasowe zaświadczenia opiewające na ich prawo własności.

W jedną z najbliższych niedziel zawieziemy laureatów konkursu odgadywania przyszłości do Popowa, aby na miejscu zobaczyli własne działki. Wy-

cieczka odbędzie się wygodnym samochodem w pierwszy pogodny, świąteczny dzień. Na miejscu oczekiwać będzie przedstawiciel Zarządu Towarzystwa letnisk, aby osobiście powitać pierwszych właścicieli działek, zdobytych w konkursie „ABC”, na terenie Popowa.

Kto z czytelników, tym razem

nie zdobył nagrody. Wszak jeszcze 8 działek rozlosujemy pomiędzy naszych czytelników.

Redakcja „ABC” postanowiła, tedy odarować po dwie działki ziemi w Popowie co dwa tygodnie.

Kto nie zdobył nagrody tym razem, może ją zdobyć w następnych konkursach „ABC”.

Olbrzymie zainteresowanie

zachęciło nas do ogłoszenia

Nowego

Konkursu nomografii

Jutro warunki konkursu i pierwsze rysunki do odgadnięcia

Zakończył się już konkurs nomografii. Tysiące listów z rozwiązaniami sypią się z całej Polski. Setki rysunków nomograficznych, skomponowanych przez czytelników, napływają do Redakcji.

Zainteresowanie olbrzymie. W kawiarniach widzi się mnóstwo osób komponujących no-

mografie z nazwisk swych znajomych.

Jednym słowem nowa ta rozrywka umysłowa podbiła polską publiczność, mocniej niż kiedyś tak popularna, krzyżówka.

Zachęceniem takim ogromnym zainteresowaniem postanowiliśmy wobec tego, ogłosić nowy konkurs nomografii. Szereg ciekawych rysunków oczekuje już na oświetlenie.

Na konkurs ten, redakcja „ABC” wyznaczyła znowu kilka cennych nagród.

Jutro na łamach „ABC” znajdzie czytelnicy warunki konkursu i pierwsze rysunki do odgadnięcia.

A więc do jutra!

Kaszal 2438

Chrypska

Deszczowiec

PASTYLKI BELGIJSKIE

Sprzedają Apteki i Składy Apteczne



garnki Scheiblera i Grohmana, który podróżował o 1 złotych na metr.

Węgiel

Wskutek nadchodzących do Warszawy znacznych partii węgla ceny uległy poważnej zmianie. Placono w ubiegłym tygodniu za tonnę loco franco Warszawa 1 gatunku 43—45 złotych, 2-go gatunku — 40—42 złotych, wreszcie 3-go gatunku — 35—38 złotych.

Co i ile kosztuje?

Ceny w ubiegłym tygodniu

Drożeje: zboże, mąka pszenna, kawa, herbata, ryż, migdały, ryby

Tanieje: smalec amerykański, tłuszcze roślinne, masło, towary

włókiennicze i węgiel

Zboże

Ceny na zboże, pod wpływem koniunktury na rynkach światowych, kształtują się zwykłowo.

Na rynku warszawskim placono za pszenicę z Kongresówki o 5 złotych drożej, a mianowicie 56 zł. 50 gr., zaś za żyto z Kongresówki 42 zł. 50 gr. za 100 kg loco Warszawa.

Napiał

Poczynając od 8 b. m. obniżono cenę wszystkich gatunków masła o 20 groszy na kilogramie, a mianowicie wyborowego z 8 zł. do 7 zł. 70 groszy, mączarnianego z 7 zł. do 6 zł. 40 gr. i osetkowego z 6 zł. 20 gr. do 6 złotych wszystko za kilogram w detalu.

Towary

mączno — kolonialne

Zgodnie z uchwałą przyjętą na posiedzeniu przedstawicieli związków handlujących towarami mączno — kolonialnymi i producentów — podwyższono ceny: mąki pszennej 50 proc. z 90

do 94 gr., 60 proc. — z 74 do 78 gr., kaszy krakowskiej maczku 0 z 1.30 do 1.40, 00 i 000 z 1.45 do 1.55, perlowej i luntówki z 85 gr. do 90 gr., pęczaku i kaszy jęczmieńnej z 70 do 75 gr., gryczanej białej z 1.05 do 1.10, lammnej z 95 gr. do 1 zł., palonej z 1.15 gr. do 1.20 gr., palonej lammnej z 1 zł. do 1.05 gr., jaglanej krajowej z 95 gr. do 1 zł., obniżono natomiast ceny smalcu amerykańskiego i tłuszców roślinnych z 3 zł. 80 gr. do 3 zł. 60 gr., wszystko za kg.

Dla herbaty, ryżu i migdałów w związku z waloryzacją cen tendencja jest bardzo mocna.

Mięso

Ceny mięsa wołowego z uboju warszawskiego wahały się: zadniego od 2.40 do 2.60, przedniego od 1.80 do 3.20, z uboju zaś zamiejskowego: zadniego od 2.30 do 2.55 i przedniego od 1.60 do 3.00.

Podroby od 1.30 do 1.90, otki od 2.00 do 2.60.

Ceny cielęciny z uboju miejscowego wahały się: zadniej od 2.50 do 2.80, i przedniej od 2.50

do 3.20, z uboju zaś zamiejskowego zadniej i przedniej od 1.90 do 2.50.

Cena żywca wieprzowego wahała się od 1.70 do 2.30.

Ryby

Ceny ryb kształtowały się, przy tendencji zwykłowej, jak następuje w detalu za kg.: karp żywy 4.60—4.80, śnięty 3.50, lin żywy 4.00—4.50, śnięty 3.00—3.50, karaś żywy 4.00—6.00, śnięty 2.00—3.50, łosoś 12.00—13.00, sandacz mrożony 3.75 — 4.00, sandacz na lodzie 4.80—5.00, szczupak żywy 5.00—6.00, śnięty 4.00—4.80, szczupak mrożony 2.80—3.00, leszcz 3.00 — 3.50, sielawy 3.00—3.50, dorsze 2.50—2.80, śledzie świeże 0.80—1.00, średnica 2.00—2.20, drobica 0.80—1.30.

Towary włókiennicze

Wskutek niebywałego dotychczas zastoju, panującego w dziedzinie handlu manufakturą towary włókiennicze mają tendencję zniżkową.

Wyjątek stanowi gatunek bul-

STANISŁAW PIASECKI

16)

ZWIĄZEK BIAŁEJ TARCZY

POWIEŚĆ

Na tem się rozstali.

Biorąc na zdrowy rozum, wobec takiego faktu, było jasne, że spacer z panną Halszką miał Kaliński do zawdzięczenia jedynie znajomości z Drobniwskim, który widocznie nie musiał być jej obojętny. Było to dość oczywiste, ale przyznanie się do tego przed samym sobą nie przychodziło Rysiowi łatwo. To też z prawdziwą przyjemnością przypominał sobie słowa panny Halszki, która go zapewniała, że interesuje się sprawą Drobniwskiego, jako swego bliskiego sąsiada, ot, poprostu z kobiecej ciekawości.

Tem się pocieszał, bo — co tu gadać — fiłkowe oczy panny Ostrowskiej wywarły na nim wrażenie, którego nie chciał nawet bliżej analizować.

Z rozkosznej zadumy wyrwała Kalińskiego świadomość obfitego programu, który czekał go tego jeszcze wieczora. Musiał przecież być w towarzystwie wyszcigów, u Drobniwskiego, u panny Halszki — no i w końcu w redakcji. Zapłacił rachunek, z miną udzielnego księcia zostawił kelnerowi drobniaki z reszty, i skierował się do szatni.

Szczerze go wzruszyła unizona gorliwość, z jaką

portjer podał mu nocno już sflatygowany płaszcz gumowy. I a, emnica rychło się wyjaśniła.

— Panie redaktorze — zaczął nieśmiało portjer, od razu tytułem ujmując sobie młodego reportera — jakie pan redaktor ma typy na jutro? Gdyby to tak dziś wiedzieć, że pan typował „Bajaderkę”? Na całym torze rozniosła się wieść, że pan redaktor na „Bajaderkę” stawiał. Pokazywano sobie pana z zaciętością. W następnych gonitwach chcieli wszyscy stawiać za panem redaktorem. Ale gdzieś pan zniknął...

— Słuchając tych słów, Rys rósł jak na drożdżach. Szybko zapomniał, że postawił dziś na „Bajaderkę” właściwie — przypadkiem, i skwapliwie przyjął nadawaną sobie zaszczytną godność wyroczni wyszcigowej. Niedbale rzucił kilka imion swych faworytów na jutro, i wśród głębokich ukłonów całej załogi szatni, wsiadł do taksówki.

W towarzystwie wyszcigów konnych okazało się, że posiedzenie zarządu już przed godziną zakończono. Rys zaklął z cicha — pocóż, s d, abla, tak długo siedziałem na kolacji i pojechał wprost do Bristolu, do Drobniwskiego.

— Pan Drobniwski jest? — rzucił władczym tonem portjerowi.

— Nie, nie ma — usłyszał w odpowiedzi.

Opadły mu ręce. Niepowodzenie za niepowodzeniem! Cóż powie na to panna Halszka, która pewnie niecierpliwie oczekuje od niego wieści?

— Z pewnością nie ma? — porwał pytanie i rzucił okiem na rzędy haczyków od kluczy.

Pod numerkiem 275 (a w tym właśnie pokoju mieszkał Drobniwski) klucza nie było. Zatem Drob-

niewski był w domu. Przyparty do muru i udobruchany sowitym datkiem portjer przyznał się:

— Już panu powiem prawdę. Pan Drobniwski jest. Ale zapowiedział, że nie chce się z nikim widzieć. Rozumie pan, po tym skandalu na wyszcigach...

— O, do licha! Nieprzyjemna historia! — rozmyślał Rys jęcząc wzdychając. — Skoro nawet portjer wie... Skandal musi być w Warszawie głośny. Choć co prawda portjerzy wraz z fryzjerami i zecerami zaliczają się do największych zapaleńców wyszcigowych i najlepiej wtajemniczonych w wszystko, co się na torze dzieje...

Dopukać się do pokoju Drobniwskiego nie było łatwo. Ale Kaliński uzbroidł się w cierpliwość, i szturmował zawzięcie. Po kilku minutach drzwi otworzyły się z hałasem.

— A to pan? — powitał Kalińskiego Drobniwski. — Ładnie mnie pan dziś urządził! Powiedziałem panu coś w podnieceniu przed wyszcigami o „Sultanie”, a pan to zaraz musiał w kurs puścić! Gniewosz wysunął nawet w zarządzie pańskie słowa jako argument przeciwko mnie. Dziękuję panu serdecznie! Nie spodziewałem się tego po panu...

Kaliński, oszołomiony zarzutami, milczał. Ale, minę miał tak nieszczęśliwą, że Drobniwski zmitygował się:

— No, no! Niech się pan nie przejmie. Ja tylko tak w zdenerwowaniu... To i tak by nic nie pomogło. Obstawili mnie ze wszystkich stron. Niech pan czyta — pokazał Kalińskiemu jakiś list — przed chwilą dostałem to z zarządu towarzystwa wyszcigów.

[D. c. a.]

KINO

PROGRAM KIN.

na poniedziałek, dn. 12 b. m.

RODMIĘSCIE

CASINO (Nowy Świat 58).
 „Dolar spryt, i trochę szerszeń”.
 COLOSSEUM (Nowy Świat 19).
 „Intryga, miłość i prawo” i „Chcemy mieć”. W małej sali „Chang”.
 FILHARMONJA (Jasna str. 8).
 „Król Królów”.
 MEWA (Śliska 38, przy Maszynie hawkiej).

„Jurodiom ci tobie”.
 Występy artystów.

MIEJSKI (Długa 28).
 „Dziwaczka z ludu”.
 PAN (Nowy Świat 60, tel. 237-602).
 „Polonia Restituta”.

ROCOCO (Nowy Świat 63).
 „Cyk” Charlie Chaplina.
 STYLLOWY (Marżałkowska 122).
 „Cyk” Charlie Chaplina.

SPLENDID (Galeria Łazienkowska).
 „Pociąg miłom” i „Nie wyżył miliardera”.

TOMBOLA (Marżałkowska 34).
 „Książę Soliman”.
 „URANJA” (Krak. Przedm. 66).
 „Złota szklana”.

OCIECHA (Złota 72).
 „Gdy myślisz się ludz”.

WODEWIL (Nowy Świat 48, tel. 601 - 90).
 „Lewca Pociąg”.

CHŁODNA — ŻELAZNO.
 BAJKA (Złota 61).
 „Jafemnie Czarnej Przędzicy”.
 CZARY (Chłonna 39).
 „Cannova”.

WOLA.
 ITALIA (Wolna 32).
 „Na małej szczytce”.

POPOŁUDNIU I WIECZOREM

W WARSZAWIE

DOKĄD ISZ? CO ZOBACZYĆ? CO USŁYSZEC?

RADJO

PROGRAM RADJOFONICZNY

na wtorek, dn. 13 b. m.

12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, hejnał z wiochy Marjańskiej w Krakowie, oraz nadprogram. 15.00—15.20 Komunikaty meteorologiczne, gospodarcze i nadprogram. 15.20—16.00 Przerwa. 16.00—16.25 Odczyt p. t. „La politique étrangère de la Pologne au mois de janvier” (z cyklu odczytów org. przez Min. Spraw Zagranicznych) — wygł. dr. Jan Grzymała-Grabowiecki. 16.25—16.40 Nadprogram i komunikaty. 16.40—17.05 Odczyt p. t. „Dlaczego musimy umrzeć” (d. e. odczytu z dn. 7 b. m.) — wygł. dr. Maurycy Urstein. 17.05—17.20 Przerwa. 17.20—17.45 Transmisja z Katowic. Odczyt p. t. „Śląsk i morze” — wygł. dyr. dr. Wacław Olszewicz. 17.45—18.55 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Orłowski i Wiktorja Miller-Chorośewska (fortepian). 18.55—19.05 Przerwa. 19.05—19.15 Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa no towań gładki zbotowej krakowskiej. 19.15—19.30 Rozmaitości — wypowiedź p. Ludwik Lawiński. 19.30 Transmisja z Opery Katowickiej. 22.00—22.05 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05—22.20 Komunikaty P. A. T. 22.30—22.30 Komunikaty: polityczny, sportowy, oraz nadprogram. 22.30—23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

WIELKI (Plac Teatralny).

Dzisiaj opera niezwykła. We wtorek, na abonamentowe przedstawienie dla Ciężła Dyplomatycznego, dane będą „Jafemnie Zuzanny”, „Pałcenne” i „Czarodziejski kurant”. w premierowej obsadzie.

NAKŁAD (ul. Teatralny).
 Sztuka Krzywoszewskiego p. t. „Walka”.

LEŚNIA (w Ogródku Saskim).
 Dzisiaj święta komedia „Nie odnie się”.

POLSKA (ul. Oboźna).
 Codziennie ciesząca się dużym powodzeniem komedia Bernarda Shaw „Ciotki i nadciotki” z Miodzielską, Adwentowiczem i Małkowskim w rolach głównych.

MAŁKOWSKA (ul. Filarmonii).
 Codziennie zapelnia się do ostatniego miejsca na dowcipnej komedji niedzielnego „Powrót do grzechu” z Manią, Węgierką, Stanisławskim i Grabowskim w rolach głównych.

REWIA NOWOŚCI.
 Rewia p. t. „Wszystko z miłości” z udziałem pp. Sokołowskiej, Szczawińskiego, Mierzejewskiego, Gierasińskiego, Macherskiego i in.

PRO QUO.
 Rewia p. t. „Popatrz, popatrz”. Występuje cały zespół z pp. Zimniską, Nobisówną, Jerne, Dymasz, Krakowskim, Zawiniąskim na czele oraz jaskinnym występem p. Renigona, Skoniecznego.

CZERWONY AS. Marżałkowska 114.
 Dzisiaj powtórzenie premiery rewji p. t. „Kar - Kai”.

PRASKI (Praga, Żygmuntowska).
 Dzisiaj wesoly wodewil „Krolowa Przedmiescia” z aktualnymi kupletami i t. d. m. t.

ZIMNA (Smoleńskich 5).
 „Obrona Człotochowy” o godz. 8.

WYSTĘPY GOŚCINNE W OPERZE.
 W najbliższych dniach rozpocznie się szereg występów gościnnych w Operze warszawskiej znana z urody i ciekawością się już europejską sławą przyrodną królewskich oper w Białogrodzie i Zagrzebiu, jugosłowiańska sopranistka p. Zdenka Zika.

Znakomita artystka ukazuje się kolejno w „Iosce”, „Fauscie”, i „Aldzie”. Pierwszy występ odbędzie się w sobotę 17 b. m. w tytułowej partii „Tości”.

RECITAL ALEKSANDRA MICHAŁOWSKIEGO.
 Znakomity Chopinista Aleksander Michałowski wystąpi na recitalu poświęconym całkowicie utworom Chopina. Będzie to ostatni występ świetnego artysty przed wielkim jego koncertem jubileuszowym, który odbędzie się w przyszłym roku ku uczczeniu czterdziestoletniej działalności artystycznej nieporównanego odtwórcy Chopina. Koncert odbędzie się w sobotę (17 b. m.) w sali Tow. Hygienicznego.

Na srebrnym ekranie

„Ministrowa z Macegonji”

Einhberg specjalizuje się w masowej produkcji filmów o lokalnych barach lub wycieczkach operetkowych. Filmy te mają wielkie powodzenie w niemieckich stacjach drobnonumerycznych, nie i u publiczności polskiej o niezbyt wybrednym guście.

Oryginalne są tylko pomysły i zakończenie filmu. Ministrowie zrewolutowanego państewka bałkańskiego po strąceniu jednego cesarza, z braku pretendentów na miejsce, udają się na poszukiwania króla do Wiednia. W końcu filmu, nie mając żadnego amatora na tak ryzykowne stanowisko, koczują przywódcę anarchistów — rewolucjonistów i mimo czynnego oporu wciągają go w klasę do ślubowania.

Średniowieczne akty filmu wypolna intryga farsowa, niezręcznie pomyslane i bardzo szablonowo wykonana. Cały wysiłek realizatora zdążył ku wadzeniu do szczytu w garsonjerze trzech kobiet. Bohaterem intrygi jest niemiecki siostry poręcznik kawalerji, są jedną z osób najbardziej czynnych — ordynans, zalecający się do kochanej matki.

Wszystko to takie oklepane i tak mało inteligentne! Główną rolę kobiecą odgrywa Zonia Deski, palchona Niemka o utlenionych włosach, w gwałtowny sposób nadąrywająca do siebie niemieckich, zbyt mocno podkrędlających lekkość swej kondyty.

Junbermann jest dobrym komiktem w jednym filmie. Nużąc jednostajny w kilkadziesiąt filmach, stał się prawdziwą zmorem farsy niemieckich.

Pozostali zespół nie wzniosł się nad normalny poziom drugorzędny niemieckiego filmu.

Na stanowcze potępienie zasługują systematyczne stosowanie w napisach pernograficznych dwuznaczności.

Korzystnie oddziałają od niemieckiej farsy amerykański dwuaktowy dodatek, niezbyt wyrafinowany w humorze, lecz utrzymany w poprawnym tonie i sprętyście wyrażony.

WIECZOR RECYTATORSKI KAZIMIERY RYCHTERÓWNY.

Kazimiera Rychterówna, znakomita recytatorka wystąpi w własnym wieczorze w sali Tow. Hygienicznego, we wtorek 13 b. m.

GAZOWNIA MIEJSKA m. st. WARSZAWY

Zawiadamia pp. architektów, właścicieli domów i instalatorów urządzeń gazowych, że: zakładanie pieców kapielowych, bez wyciągów dla gazów spalinowych jest niedopuszczalne ze względów zdrowotnych. W razie ustalenia braku wyciągów przy piecach kapielowych, dopływ gazu będzie niezwłocznie przez Gazownię przerwany.

NOWOŚCI (Bielajska 5).

Dzisiaj dni następnym znakomita operetka „Tyko Ty” z udziałem Lucyny Maszał oraz pp. Sokołowskiej, Szczawińskiego, Mierzejewskiego, Sempolińskiego, Macherskiego, Dowmunt i innych.

WESOŁA JAMA (Hoża 29).
 Rewia w 3 częściach p. t. „Zazia i Ptaszkiem” z p. Haliną Zdanowską.

MIGNON (Marżałkowska 81b).
 Rewia groteski i tańca p. t. „Jak był w Marcu”.

PERSKIE OKO.
 „Publiczność ma głos”.

CYRK (Ordynaska 1).
 Dzisiaj w cyrku program atrakcji i turniej walk zapasniczych.

Co czytać?

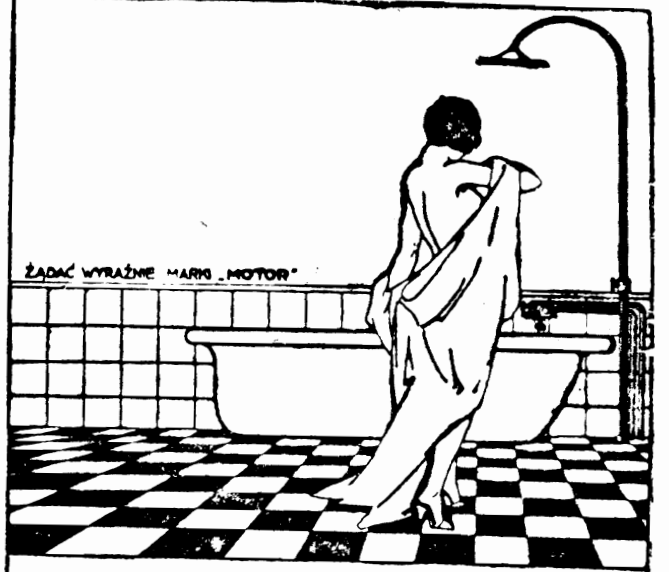
Ukazał się Kalendarz Automobilisty na rok 1928. Zawiera bogatą treść: dział ogólny, dział informacyjny, dział samochodowy, dział techniczny, dział sportowy. Niezbędny jest dla każdego automobilisty ze względu na dokładność, szczegółowość i obfitość informacji. Kalendarz opracował kapitan Sawczyk, jeden z najwybitniejszych w Polsce fachowców automobilowych. Cena 3 zł.

MISTRZOWSKI WIECZOR W SALACH REDUTOWYCH.

12 b. m., odbędzie się w Salach Redutowych „Mistrzowski wieczór ary operowych, humoru i baletu”, w którym przyjmują udział wszystkie najwybitniejsze siły teatrów miejskich, wraz z orkiestrą, baletem i chórem Opery.

ZE ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY.

Okręg Warszawski Z. O. R. niniejszym zawiadamia, że miagnienie loterii fantowej „Sekretniki” zostało sprolongowane na dzień 28 lipca 1928 r.



ZADĄC WYRAZNE "MARIO MOTOR"
KAPIELE KWASOWE GLOWE-MOTOR
 UMOZLIWIĄJĄ PRZEPROWADZENIE KURACJI /CZ 2/
 W/G WSKAZÓWEK PP. LEKARZY W DOMU



Wyroby fabryki perfum
DRALLE'GO
 ROZPOWSZECHNIONE NA CAŁEJ KULI ZIEMSKIEJ

W OLBRZYMI WYBORZE WYKWINTNE

PALTA JESIENNE, PALTA GABARDINOWE, PALTA GUMOWE

Najtaniej
 Najdogodniej
 Kupisz **KURCAN,** DŁUGA 50,
 (wprost Bielańskiej w podwórzu)

Uczmy się bawiąc

CC?

KTO?

JAK?

Czy na wszystkie pytania odpowiecie?

Co każdy wiedzieć powinien — oto nasło dni dzisiejszych pytań. Czy na wszystkie dobrze odpowiecie, zobaczymy jutro.

8. Co każdy wiedzieć powinien.
- 1) Czego używano pierwotnie zamiast trąki samochodowej?
- 2) Kto z współczesnych muzyków wskrzesił antyczny instrument zwany klawicymbalem?
- 3) Co to jest symbioza?
- 4) W jakiej okolicy kraju leżącej na południu nie mają ciepłego klimatu?
- 5) Co oznaczają litery INRI?
- 6) Co to było „nihil novi”?
- 8) Kto pierwszy odkrył Amerykę i jak pierwotnie nazywano ten kraj?
- 9) Co to są treski?
- 10) Kiedy jest zachód księżyca?
- 11) Co to są pisanki?
- 12) Które ssaki umieją latać?
- 13) Kiedy w sadzie można być zwolnionym z zeznań w roli świadka?
- 14) Co oznaczają gwiazdki we flagach amerykańskiej?

- 15) Kiedy miasto Gdańsk zbuntowało się przeciw koronie polskiej?
- 16) Co to jest marka ocenrouna?
- 17) Skąd pochodzi powiedzenie „wodni rej”?
- 18) Co znaczy S. O. S.?
- 19) Jak się nazywały podziemne grobowce u pierwszych chrześcijan?
- 20) Co to jest lynch?
- 21) Czem tłumaczy się przypływ i odpływ morza?
- 22) Co to były t. zw. suche dni w dawnej Polsce?
- 23) Kto skomponował walc minutowy?
- 24) Co to jest Fudziama?
- 25) Dlaczego ludzie z wiekiem siwieją?
- 26) Do kogo należy Grób Święty?
- 27) Ile jest 34 z 477?
- 28) Jak się wyrabia Roquefort?
- 29) Kto to była „Szambelanowa z Walewic”?
- 30) Co to jest łacina kuchenna?
- 31) Który metal jest droższy od platyny?
- 32) Co to jest katorga?

- 33) Skąd pochodzi cytat: „Sobie śpiewam a Muzom”?
- 34) Który aktor filmowy nie rozstaje się ze swoimi rogowymi okularami?
- 35) Skąd pochodzi nazwa herodkaha?
- 36) Z czego robi się rum?
- 37) Co to jest atawizm?
- 38) Na czym się opierał system gospodarstwa domowego i wiejskiego w Rzymian?
- 39) Kto pierwszy używał centralnego ogrzewania?
- 40) Skąd pochodzi powiedzenie „paniczny strach”?

Leszek Owron



odtwórca głównej roli w nowym filmie polskim, reżyserji E. Pułchalskiego „Ludzie dzisiejsi”.

Zmarła księżniczka japońska



Po ciężkiej chorobie zmarła najmłodsza córka cesarza Japonii, księżniczka Sachko-Hisa, urodzona przed sześciu miesiącami. Cesarz osobiście kierował akcją lekarzy, dozorujących chorego niemowlęcia.

ZWOLENNIK SAMOCHODU.

— Maż pani odbywa wielką wycieczkę samochodem. Czy przysłał już jakie wiadomości?
— Pisał do mnie już dwa razy. List pierwszy był z komisariatu policji, a drugi ze szpitala.

WYTLUMACZYŁ.

— A teraz radzę panu iść prosto do domu! — mówi do pilaka policjant zatrzymawszy go niemal w ostatniej chwili przed wpadnięciem pod samochód.

— Łatwo to panu powiedzieć, panie starszy. Gdyby pan wypił tyle, co ja, napewno również nie mógłby sobie z nogami poradzić.

URODZENI PROCESOWICZE.

— O co właściwie chodzi panu Gapińskiemu w procesie z panem Dudkiem?

— O psa. Proces ten trwa już sześć lat i kosztował każdego z nich po kilka tysięcy złotych.

— A komuż, według pana, przysłał tego psa?

— Eh, przecie zdecht już parę lat temu!

Champion boksu



Gene Tunney, światowy mistrz boksu, gra na ulubionym swym instrumencie — harfie podczas wypoczynku na Florydzie.

Co to jest Poalej Sjon? — a co jest Bund?

Niebezpieczna dyskusja w wyborczym ogonku

Działo się w ogonku, bo i gdzie się dziać miało, skoro pan Abram Finkelkraut spędził większą część dnia wczorajszego na powolnym posuwaniu się, krok za krokiem, ku urnie wyborczej.

Ogonek był niepomiernie długi, do urny wyborczej daleko, zimno do mujące, to też pan Abram nudził się beznadziejnie oczekując na swą kolej. Począł się tedy rozglądać. A nuż się da zawiązać jakąś ciekawą znajomość?

Tuż za panem Abramem stała w ogonku interesująca osobka i wyraźnie wstydziła się, że głośno do senatu.

— Wcale na to nie wygląda — pógłosem, chytrze zauważył pan Abram.

Niewiasta obrzuciła Finkelkrauta powłóczytym spojrzeniem i nieśmiało zapytała:

— Na co pan głośuje?

Wyraźna kokieteria zapłatania i spojrzenia podnieciły, pełnego temperamentu, pana Abrama.

— Jakto na co? Na piatkę?

— Dlaczego na piatkę?

— Jakto, dlaczego? Poalej Sjon.

— A co jest Poalej Sjon?

— Jakto co jest? Poalej Sjon chce, żeby my byli żydzi.

— Niech go pani nie wierzy — wniósł się do rozmowy, stojący opodal młody żyd. — Czwórka to jest lista?

— Co to jest czwórka?

— Jakto co jest? Bund.

— A co jest Bund?

— Co znaczy? Pani nie wte? Bund chce, żeby my byli żydzi.

— No to dlaczego uni się nie połączą?

— Kto się ma łączyć? Bund z takimi smondrakami?

— Sam smondrak — wrzasnął w tym miejscu zirytowany pan Abram i ścisnął mocniej łaskę w rękę.

— Uj panowie, przestańcie — szepnęła przerażona niewiasta. — Co mamy przestać? Dlaczego un mówi smondrak?

Dyskusja zaczynała być coraz gorętsza, przyczem cała powaśniona trójka posuwała się ciągle, krok za krokiem ku urnie.

— A ja pani każę głośować na czwórkę!

— A ja na piatkę.

— Panowie jesteście aresztowani — zabrzmiał ostry głos policjanta.

— Przepraszam pana, a za co?

— Za agitację w niedozwolonem miejscu.

ŁĄCZNIK: 1 mm. na 1 szp. (tam pięcioszpaltowy) w tekście 70 gr., — komunikaty — pierwsza i ostatnia strona 1 zł. zwyczajnie (tam 5-szpalt.) — 40 gr. drobne i słowo 15 gr. tabelaryczne o 50 proc., zastrzeżone miejsca 25 proc. drożej. Ogłoszenia przyjęte do N-ru niedzielnego liczą się o 25 proc. drożej.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa (z odnośnieniem do domu) i zamieszkała 4.50 miesięcznie. Konto czekowe P. K. O. Nr. 13550

Warszawa, redakcja: Sienna 33. Tel. Redakcji 91-25, 91-60. Naczelny redaktor tel. 91-62. Administracja Zgoda Nr. 1. Telefony: Dyrekcja: 91-66 Ekspedycja 91-66 (dodatkowy); Dział ogłoszeń 9-56. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny Abc Warszawa

KZEL STAWIC FISTVA Lublin, Pl. Litewski 1. Tel. 243 i 655. Konto PKO 64842. Kraków, Wolska 14

Wrocław, Cyganka 26. Tel. 136. Poznań, Murna 2, tel. 39-18. Konto czekowe w PKO. Nr. 209308. Białystok, Kilińskiego 25 tel. 10-23

Koło, ul. 3-maja Nr. 1, Suwałki, Kościuszki 81, tel. 68. Wilno, Mostowa 9. Ostrów Wlkp, Wrocławska 1/3, tel. 88. Kalisz, Al. Józefiny 9, tel. 109.

Ostateczne wyniki wyborów do Senatu

W wczorajszym numerze podaliśmy tymczasowe wyniki wyborów do Senatu.

Dziś podajemy ostateczne wyniki wyborów do Senatu w powiecie Białostockim przedstawiają się następująco:

Ilość uprawnionych do głosowania: 536.904.

Ilość głosujących: 289.904.

Ilość głosów ważnych: 280.784

Z tego na poszczególne listy padło:

Na listę № 1 (Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem) 96.011.

Na listę № 3 (P.S.L. „Wywolenie”) 38.562.

Na listę № 11. (Monarchistyczna Organizacja Wszecstanowa) 626.

Na listę № 18 (Blok Mniejszości Narodowych w Polsce) 50.842.

Na listę № 20 (Ruska) 1.339

Na listę № 25 (Polski Blok Katolicki) 76.632.

Na listę № 33 (Ogólny Żydowski Narodowy Blok Wyborczy) 813

Na listę № 39 (Obóz Rolnikó) 8.853.

Na listę № 43 (Białoruki Niezależny Komitet Wyborczy Włościan i Robotn.) 6.935.

Na listę № 46 (Katolickie Stronnictwo Małoroln.) 171.

W wyniku głosowania lista № 1 uzyskała 2 mandaty za którymi do Senatu wejdą pp. Walery Roman i Hipolit Gliwitz, lista № 25, 1 mandat Erdman Alfons i 1 mandat lista № 18 Izaak Rubinsztejn rabin z Wilna.

Ostateczny wynik wyborów do Senatu w Województwie Białostockim ze wszystkich 624 obwodach przedstawia się następująco.

Wedle otrzymanych drogą telefoniczną informacyj przy wyborach do Senatu w Województwie Wileńskim: lista Nr. 1—uzyskała 3 mandaty, lista Nr. 18—uzyskała 1 mandat.

W Województwie Brzeskim: lista Nr. 1—uzyskała wszystkie 3 mandaty.

W Województwie Nowogródzkim Nr. 1—uzyskała 2 mandaty, lista 18—1 mandat.

Rewje przemysłu

Powszechnie znaną bolączką naszego życia gospodarczego jest niedocenywanie pierwiastków przemysłowych i handlowych w stosunkach dnia codziennego. To lekceważenie spraw gospodarczych, tego najważniejszego czynnika wszelkiego postępu, odbija się przedewszystkiem na naszych kieszeniach; nie wiemy, co można kupić u siebie i za jaką cenę, choćby w najbliższej odległości naszego domu; co dopiero, gdy chodzi o jakiś sklep dalej położony lub materiał, który się rzadko kupuje.

Zainteresowanie się ogółu ludności sprawami gospodarczymi kraju, rodzinnego miasta, w którym się spędza większą część życia równa się zeru. Znając tą niechęć do zaznajomienia się z wytwórczością miasta, często spotyka się ogłoszenia firm białostockich w gazetach lwowskich i krakowskich i w gazetach najczęściej typu handlowego. Rodowity Białostoczanin musi albo prenumerować pismo z innych dzielnic polskich, albo wyjechać o tysiące kilometrów, by dowiedzieć się, co w Białymstoku można kupić i co najwięcej opłaci się kupić, kiedy koszt transportu odpada. O zgrozo! Czasem tylko przy-

padkowe zerknięcie okiem na ogłoszenie firmy może przypomnieć, że t. zw. tandeta białostocka nie jest taką, za jaką niestłusznie uchodzi.

Dla podniesienia zainteresowania wytwórczością krajową rynkiem zbytu swego, najbliższego miasta musi przełamać się wszystkie mury obojętności, zresztą karygodnej, gdyż za nią płaci się najczęściej podwójnie!

W tym kierunku muszą wiele zrobić sami przemysłowcy. Muszą przełamać sami ten mur chiński, jakim otoczyli się dookoła, uważając tylko na stosunki fachowe z dostawcami względnie odbiorcami a szeroką publiczność traktując jako „quantité negligible”.

W ich interesie leżeć powinno, aby tę publiczność do siebie przyciągnąć, dla siebie przychylnie usposobić tak, aby wiedziała co, kto i jak wytwarza i jakie ceny stawia. W ten sposób nauczy się tą przyszłą klientelę zmysłu kalkulacyjnego, który jest pierwszym bodźcem do obrotu handlowego. Do tego celu służyć powinny hale targowe, dobrze się reklamujące, gdzieby w godzinach handlu można prowadzić obrót, a w godzinach wieczorowych przyglądać się wystawom gromadzącego się na zajutrz, materiału. Każde miasto powinno zachęcać w ten sposób do najbardziej twórczej dziś pracy, niewysychającego źródła dochodów dla dla państw narodów i jednostek.

Nie potrzeba przypominać, jakie dodatnie znaczenie robiła wędrowna wystawa próbek przemysłowych urządzona swego czasu w gmachu województwa. Ile ona wtedy zyskała poparcia władz, ile wywołała zainteresowania u kupców i u tłumnie zwiędzającej publiczności! Pomyśleć tylko, aby taką wystawę zorganizować trzykroć razy lepiej, przemysłowcy, a dla ożywienia stosunków handlowych i samej nauki praktycznego życia zdołałoby się bardzo dużo.

Dla tej nauki praktycznej wszystkie szkoły powinny is-

Posiedzenie Komitetu Obchodu Imienin Mar. J. Piłsudskiego

W dniu wczorajszym o godz. 7 m. 30 wieczorem w Sali Magistratu, pod przewodnictwem p. Wojewody Białostockiego Kirsta odbyło się posiedzenie Komitetu Obchodu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Na posiedzeniu tym wybrano dwa komitety z których jeden, Komitet wykonawczy

zajmie się organizacją uroczystości i Komitet zbiórki na fundusz budowy Domu Ludowego im. J. Piłsudskiego.

Następnie ustalono program uroczystości, który ze względu na przypadające Imieniny w poniedziałek d. 19 b. m. rozdzielono na dwa dni 18 b. m. w niedzielę i 19 w poniedziałek.

Pierwszego dnia o godz. 9 rano odbędą się nabożeństwa w kościołach wyznań niekatolickich.

O godz. 10, nabożeństwo w Kościele Farnym, na którym zostanie wygłoszone kazanie.

O godz. 11, Defilada wojskowa oraz wszelkich organizacji i stowarzyszeń.

O godz. 13, Akademia w Teatrze „Palace”.

O godz. 16, koncert na ulicach dwu lub jednej orkiestr wojskowych.

O godz. 18, iluminacja.

W dniu 19, t. j. we właściwym dniu imienin program obejmuje:

O godz. 7 rano pobudkę wykonaną przez orkiestrę.

O godz. 17 m. 30 po południu capstrzyk.

O godz. 20, galowe przedstawienie „Traviatty”, które da zespół Opery Warszawskiej.

Ponadto program obejmuje specjalne pogadanki w szkołach, oraz gratisowe przedstawienia w kinach gdzie będą wyświetlane specjalne filmy naukowe i propagandowe poświęcone zagadnieniu walki przeciwgazowej, dla młodzieży szkolnej i żołnierzy.

Popierajcie L.O.P.P.

Kolejarze wileńscy jadą do Moskwy na Konferencję o rosyjsko-polskim ruchu pasażerskim

18 b. m. odbędzie się w Moskwie konferencja kolejowa polsko-sowiecka w sprawie granicznego ruchu pasażerskiego.

Z ramienia tut. Dyr. K. P. delegowany będzie jeden ze starszych urzędników wydziału eksploatacyjnego.

Wiosenna inspekcja węzła wileńskiego

W drugiej połowie b. wiosenną inspekcję linii kolejowej i gospodarki oddziału prezesem Dyr. Kol. Państw., inż. J. Staszewskim, uda się na

wiosenną inspekcję linii kolejowych i gospodarki oddziału wileńskiego.

Nagrodzona złotymi medalami i krzyżem honorowym PIERWSZORZĘDNA PRACOWNIA

UBRANIA CYWILNEGO, WOJSKOWEGO I DUCHOWNEGO

cechowego mistrza

MICHAŁA MALINOWSKIEGO

przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materiałów

Posiada u siebie duży wybor materiałów krajowych i zagranicznych na sezon wiosenny.

Zakład posiada pierwszorzędnego krojczego.

BIALYSTOK, ul. Lipowa 16.

Obstalunki wykonują się sumiennie i punktualnie N A R A T Y. — Po cenach przystępnych

Śmiertelne postrzelenie

Mieszkanie wsi Szuszałewo, gm. Dąbrowa, Eustachjusz Kowalewski strzelając z pistoletu swojej roboty, z powodu silnego ładunku, spowodował zerwanie się lufy, przyczem

odłamkiem został ciężko ranny w głowę. Przybyły lekarz udzielił rannemu pomocy lekarskiej, lecz Kowalewski z powodu częściowego wplynięcia mózgu po 12 godz. zmarł.

Kradzież korespondencji w Urzędzie Pocztownym w Suwałkach

W dniu 8 b. m. Urząd Pocztowno-Telegraficzny w Suwałkach powiadomił Komisarjat Poliejji, że w Urzędzie zauważono ślady kradzieży korespondencji ze skrzynek podziału za

pomocą wybicia szyb. W czasie dochodzenia ustalono, że kradzieży tej dokonał Motko Nadto, który do winy się przyznał i oświadczył, że zabraną korespondencję rzucił do ustępu. Motkę N. osadzono w areszcie do dyspozycji władz sądowych.

Pożar

Przed kilku dniami we wsi Falun, gm. Kryuki, z nieustalonych dotychczas przyczyn wybuchł pożar w zagrodzie Olszewskiego Franciszka, w czasie pożaru spłonęło stodoła, chlewy i inwentrz żywy.

Zgubiono Ks. wojskową, oraz kartę mob. wydaną przez P. K. U. Augustów w Sokółce, na imię Gniezdziejko w Marcina zam. we wsi Leśniki, gm. Suchowola pow. Sokólski.

„APOLLO” UPRA SZAMY O PRZYBYWANIE NA POCZĄTEK PRZEDSTAWIEN

Początek 615, 815, 1015

Najlepsza i arcyciekawa kreacja przemitego lekkoducha

DOUGLAS FAIRBANKS

w porywającej epopei romantycznej w 11 aktach, o arcyśensacyjnych przygodach i awanturach miłosnych p. t.

„CZŁOWIEK Z BICZEM”

Symfonia bohaterstwa zreczności i rycerskości.

Redakcja i Administracja ul. Kilińskiego 25 tel. 10-23.

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 6—7 w. z wyjątkiem niedziel i świąt.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu zł. 5, zamiejscową 5.50.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry (szpalta redakcyjna, w tekście, ostatnia strona) 70 gr., zwyczajnie połowa szpalty redakcyjnej 30 gr., drobne za wyraz 20 gr., poszukiwania pracy 10 gr. za wyraz, Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Kazimierz Czernecki.

Drukarnia „POLONIA” Białystok, Kilińskiego 9, tel. 10-61.